

*Od Plebiscytu „Dzikiej Róży”
do Plebiscytu o „Dziką Różę”*



RÓŻA TALENTÓW

Plebiscyt „Dzikiej Róży” stał się regionalną tradycją. Czekają na niego aktorzy, których dopinguje do pracy oraz widzowie i miłośnicy kieleckiej sceny. Zorganizowany już po raz dwunasty przez dyrekcję Teatru im. S. Żeromskiego i kieleckie media zawsze spotyka się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności i jej tłumnym

udziałem. Warto pamiętać, że przedsięwzięcie to ma swoje korzenie w latach 70., co jeszcze bardziej podnosi jego prestiż i skłania do podtrzymywania chlubnego zwyczaju.

W latach 1972 - 1978

Plebiscyt „Dzikiej Róży” powstał z inicjatywy redaktora naczelnego „Echa Dnia” Karola Struga i został ogłoszony 28 października 1972 roku. Skierowany był do widzów kielecko-radomskiego Teatru im. Stefana Żeromskiego, a zarazem czytelników „Echa Dnia”, którzy mieli ocenić i podsumować miniony sezon. Dokonywali tego poprzez wybór, swoim zdaniem, najbardziej interesującego spektaklu oraz pary najpopularniejszych aktorów. Nazwa przedsięwzięcia pochodzi od tytułu dramatu Stefana Żeromskiego „Róża”. Akcję w pierwszym roku trwania prowadziła redaktorka Anna Dąbrowska, natomiast, na skutek jej wyjazdu z Kielc, od 1973 roku pieczę nad Plebiscytem przejął redaktor Juliusz Braun. Konkurs odbywał się zawsze u progu nowego sezonu teatralnego - ogłaszany był na początku października i trwał najczęściej do połowy listopada.

Redakcja „Echa Dnia”, inicjując Plebiscyt „Dzikiej Róży” pragnęła ożywić kieleckie życie teatralne, wyrwać społeczeństwo z marazmu, w jakim się znalazło.

Akcja stanowiła cenną wskazówkę dla kierownictwa teatru, które dzięki głosom

widzów mogło poznać ich opinię na temat własnej działalności. Również była to forma podziękowania twórcom i aktorom za trud całorocznej pracy. Na łamach popołudniówki przypomniano wszystkie premiery. Publikowano często zdjęcia z przedstawień. W 1972 roku ograniczono się do podania tytułów, reżyserów i obsady, ale od 1973 oprócz tego omawiano również problematykę spektakli.

W latach 1979 - 1983

Opisywana inicjatywa zyskała nowy wymiar wraz z powstaniem 10 X 1978 roku Teatru Powszechnego im. Jana Kochanowskiego w Radomiu. Pierwszy rok nowej formuły był jednocześnie jedyny w swoim rodzaju, gdyż tylko w 1979 roku odbyły się dwie równoległe edycje Plebiscytu w obu miastach, obejmujące dwa teatry. Na łamach gazety publikowano głosy czytelników i ich opinię na temat ocenianych sezonów.

Od 1980 roku akcję organizowano już naprzemiennie w obu miastach, raz w Kielcach, raz w Radomiu, a widzowie oceniali za każdym razem dwa sezony w swoim teatrze. Redakcja „Echa” tłumaczyła zmianę możliwością bardziej obiektywnej oceny i rozszerzeniem wyboru. W 1980 roku Plebiscyt objął Radom, a więc sezon w Teatrze Powszechnym im. J. Kochanowskiego. Widzowie - czytelnicy z tego miasta i okolic podsumowali wyjątkowo jeden sezon 1979/80. X Plebiscyt w 1981 roku odbył się zgodnie z zapowiedzią w Kielcach, a widzowie ocenili już dwa sezony: 1979/80 i 1980/81 tejże sceny. Przedsięwzięciem na łamach „Echa Dnia” zaopiekowała się Justyna Żukowska. W 1983 roku po raz ostatni zorganizowano Plebiscyt, już po raz dwunasty. Zakończył się w zagadkowy sposób, nie ogłaszając laureatów. Władze Karola Struga, spowodowała to sytuacja społeczno-polityczna po stanie wojennym. Nastąpiły liczne zmiany kadrowe w redakcji i represje ze strony władz dokonywane na dziennikarzach. W akcji przodowała „Kartoteka” Różewicza, a więc sztuka kontrowersyjna i niewygodna. Wojewódzki aparat partyjny nie pozwolił na triumf myśli odmiennej od ogólnie przyjętej.

W latach 1993 - 2003

Plebiscyt „Dzikiej Róży” przeżył swój renesans wraz z objęciem przez Piotra Szczerskiego dyrekcji Teatru im. S. Żeromskiego w Kielcach. Do reaktywowania akcji przystąpiono w maju 1993 roku, czyli dokładnie 10 lat po jej zniesieniu.

Jerzy Chrobot, ówczesny redaktor naczelny „Echa Dnia”, wystąpił z tą propozycją. By przedsięwzięcie zyskało większy odzew, dyrektor Szczerski zaprosił do udziału w nim, za zgodą gazety, wszystkie liczące się kieleckie media. W zamyśle organizatorów Plebiscyt miał zwiększyć popularność zaniedbanego przez publiczność kieleckiego teatru. Od początku stanowił ważną działalność promocyjną oraz umożliwiał kształtowanie miejscowej kultury przez społeczność lokalną.

W czerwcu 1993 roku przeprowadzono go po raz pierwszy. Od tej pory czas Plebiscytu przewidziano na koniec bieżącego sezonu, co sprawiło, że konkurs stał się jego swoistym podsumowaniem, a zarazem podziękowaniem ludziom teatru za trud całorocznej pracy. Publiczność początkowo nie wypowiedziała się, niestety, na temat najciekawszej sztuki. Wybierała tylko najpopularniejszego aktora, głosując na jedną osobę. Trzy z nich, które otrzymały największe poparcie widzów, nagradzano „Dziką Różą”. Jednocześnie redakcje wręczały upominki swoim faworytom i ulubieńcom.

Plebiscyt zyskał nową formułę. Dużą rolę w jego przebiegu odegrał Teatr. Dyrekcja uczyniła z przedsięwzięcia wspólne święto teatru i mediów. Nowością w historii konkursu stał się plebiscytowy przegląd wszystkich sztuk mijającego sezonu w ramach przypomnienia repertuaru, na które nie obowiązywały tradycyjne bilety wstępu. Każdy chętny mógł pójść na dowolnie wybrany spektakl. Musiał jedynie posiadać kupon zamieszczany w dziennikach oraz rozdawany w redakcjach radiowych i telewizji kablowej i przedstawić go w teatralnej kasie. Była to niewątpliwie uczta dla teatromanów, których jedynie ograniczała liczba wolnych miejsc. Liczenie głosów odbywało się jak poprzednio w Teatrze, a uroczystość wręczenia nagród następowała po prezentacji jednej ze sztuk mijającego sezonu lub po opracowanym na ich bazie programie artystycznym. Z czasem impreza ta zyskała miano koncertu finałowego.

W czerwcu 1995 roku przy podsumowaniu sezonu 1994/95 publiczność wybrała także najciekawszy spektakl. Wreszcie widzowie mogli wypowiedzieć się na temat dostarczanego sobie repertuaru. Plebiscyt z roku na rok stawał się coraz bardziej popularny. Świadczyła o tym liczba zaangażowanych widzów. Na spektakle przychodziły tłumy, a przed otwarciem teatralnej kasy ustawiały się długie kolejki.

Rok 1997 był przełomowy w dziejach Plebiscytu II edycji. Od tego momentu po raz pierwszy w historii konkursu i dziennikarze mogli wyrazić swoje zdanie na temat minionego sezonu w Plebiscycie. Aktorzy zatem otrzymali dwie Dzikie Róże od widzów, a jedną od grona żurnalistów. Publiczność i dziennikarze wytypowali najpopularniejszy spektakl sezonu. Jednak ponownie, począwszy od VII Plebiscytu w 1999 roku, tylko publiczność wyowiada się na temat najpopularniejszego spektaklu.

W 2000 roku Plebiscyt przebiegał w uboższej formie. W sezonie 1999/2000 odbyły się jedynie cztery premiery, w tym jeden musical „Miłość ci wszystko wypaczy”. Być może z tego względu wyróżniono jedynie najpopularniejszych aktorów. Wprowadzono dwie „Dzikie Róże”: jedną od publiczności, drugą od dziennikarzy. W tym roku oficjalnie po raz pierwszy przyznano nagrodę człowiekowi „drugiego planu” - „Srebrną Maskę”. Wymyśliła ją i ufundowała Wyższa Szkoła Ekonomii i Administracji.

Plebiscyt w 2001 roku odbył się ponownie w pełnym kształcie. Wybrano najpopularniejszy spektakl oraz ulubionego aktora publiczności i dziennikarzy. Nowością IX Plebiscytu był nowy projekt statuetki. Pomysłodawcą zmian, Piotr Szczerski zaproponował, zamiast dotychczasowej płaskorzeźby secesyjnej róży umieszczonej na kamiennej płycie, projekt bardziej przypominający różę wykonany przez plastyków Teatru im. S. Żeromskiego: Tomasza Smolarczyka i Iwonę Jamkę. Odlął ją w srebrze kielecki jubiler Tomasz Green.

Zeszłoroczny XI Plebiscyt „Dzikiej Róży” przeszedł do historii. Podczas trwania pokazów plebiscytowych Teatr doznał prawdziwego oblężenia. Obok teatralnej szatni od godziny ósmej koczowała na podłodze ze śpiworami i chlebakami oraz termosami z herbatą pokaźna grupa widzów. Ludzie gromadnie przychodzili już o godzinie dziesiątej, by zapewnić sobie wejściówkę. Teatromani, dla utrzymania porządku, sami wprowadzili imienną listę z zapisami, podobną do praktykowanych w czasach realnego socjalizmu. Czekano tak do godziny szesnastej, gdy w kasie następowała wymiana kuponów na bilety. Redakcja „Gazety Wyborczej Kielce” pierwszy raz przyznała własną nagrodę - „Syriusza”. Statuetka ta, wykonana przez rzeźbiarkę Małgorzatę Żabę-Ćwieluch, będzie przyznawana co roku aktorom, którzy nie boją się ryzykować i nie cofają się przed trudnym aktorstwem.

Tegoroczny Plebiscyt odbył się już po raz dwunasty. Widzowie i dziennikarze podsumowali sezon 2003/2004, wybierając najpopularniejszego aktora i najlepszy spektakl.

Karolina Kopijkowska